

Zanim wstanie miasto – Maja Kleszcz & incarNations

Pozwól mi być z tobą tu
W ciepłe twym na skraju snów
Pozwól pobyc w nich
Wejść we włosów cień
Pozwól, że w twym porcie moja licha łódź
Znajdzie przystań swą
Pozwól mi być z tobą
Zanim wstanie miasto, już nie będzie mnie
Zanim wstanie miasto, biegnę znów do ciebie
Biegnę do ciebie
Przez mróz i upał, przestrzeń i czas
Biegnę do ciebie
Przez gaje wiosek, dżungle miast
Biegnę do ciebie
Nocą i za dnia
Nie wiem, czy czekasz mnie
Nie wiem, gdzie szukać cię mam
Głodno mi, więc nasyć mnie
Chłodno mi, w zatoce dłoni pozwól ogrzać się
Rzucił mnie tu sztorm
Pozwól, że w twym porcie moja licha łódź
Znajdzie przystań swą
Pozwól mi być z tobą
Zanim wstanie miasto, już nie będzie mnie
Zanim wstanie miasto, biegnę znów do ciebie
Zanim wstanie miasto, już nie będzie mnie
Zanim wstanie miasto, biegnę znów do ciebie
Biegnę do ciebie
Przez mróz i upał, przestrzeń, czas
Biegnę do ciebie
Przez gaje wiosek, dżungle miast
Biegnę do ciebie
Nocą i za dnia
Nie wiem, czy czekasz mnie
Nie wiem, gdzie szukać cię mam

Pozwól mi być z tobą tu
Póki znów nie stanie w progu
Białą stopą świt
Mapę twoją zna
Pozwól, że w twym porcie moja licha łódź
Znajdzie przystań swą
Pozwól mi być z tobą
Zanim wstanie miasto, już nie będzie mnie
Zanim wstanie miasto, biegnę znów do ciebie
Biegnę do ciebie
Przez mróz i upał, przestrzeń, czas
Biegnę do ciebie
Przez gaje wiosek, dżungle miast
Biegnę do ciebie
Nocą i za dnia
Nie wiem, czy czekasz mnie
Nie wiem, gdzie szukać cię mam
Biegnę do ciebie
Biegnę do ciebie
Biegnę do ciebie
Biegnę do ciebie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych